



W. BIEGAŃSKIĘO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY
dla miejscowych i zamieszkałych:
Rocznie Rb. 6.—
Półrocznie „ 3.—
Kwartalnie „ 1.50
Miesięcznie — 50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja 11 № 88, telefonu № 50, skrzyżka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Goniec Częstochowa”.
Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 5-jej do 7-jej wieczorną.
Administracja w dni powszednie do godz. 6-jej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-jej rano. Drukopisy bez zastrzeżenia nie wchodzi mg.
Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie.

GERA OGŁOSZENIA:
Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 80 k., na IV-jej 10 k.
Reklamy i Nekrologja za wiersz 20 k.
Nadesłane na wiersz 50 kop.
Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz

Reprezentantem

„GONIEC Częstochowski” na SOSNOWIEC i ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE jest

Wacław Badurski
(SOSNOWIEC, hotel „Warszawski”).

Regina Frühmorgen
Ludwik Geisler
zarządca. Częstochowa

Lekarz-Dentysta M. Grejniec

Leżenie, plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu, Zęby sztuczne bez podniebienia.
I Aleja № 8, dom p. Rygockiej.

Kalendarzyk.

D. 5 Stycznia.

Imiona chrześcijańskie: dziś Telesfora P., jutro Trzech Króli.
Imiona słowiańskie: dziś Wlastymira, jutro Bojomira.
Wschód słońca: g. 8 m. 13, zachód g. 3 m. 58.
Daty historyczne: 1796. Austriacy wchodzi do Krakowa.—

Przed wyborami.

Wybory w Częstochowie, Będzinie, Sosnowcu i Radomsku wyborców nazjazydy gubernialne odbędą się

d. 8 lutego r.b.

Należy przeto pamiętać, aby z awczasu przygotować się do tego aktu i upatrzeć odpowiednich kandydatów na te mandaty.

Wybory posłów odbędą się

d. 19 lutego r. b.

Otrzymałmsy następujący okólnik Komisji Wykonawczej Centralnego Komitetu wyborczego:

Wskutek porozumienia się trzech stronnictw: Demokratyczno-Narodowego, Polityki Realnej i Partji Polskiej Postępowej ukonstytuował się w Warszawie dnia 23 grudnia 1906 roku Komitet Centralny Wyborczy.

Na przewodniczącego wybrano przez akklamację Henryka Sienkiewicza, na zastępców Józefa Budkiewicza z Partji Polskiej Postępowej, Stanisława Chętkowskiego ze stronnictwa Demokratyczno-Narodowego i Józefa Ostrowskiego

ze stronnictwa Polityki Realnej, na skarbnika Edmunda Makowskiego, na sekretarza: Stanisława Kozickiego i Leona Papińskiego.

Dla ujednostajnienia akcji wyborczej w całym kraju, Komitet Centralny powołał ze swego grona Komisję Wykonawczą, w której skład, oprócz prezydium Komitetu, weszli: Edward Czajkowski, Henryk Dobrzycki, Mściław Godlewski, Lucjan Kobylecki, Józef Kerabaum, Stanisław Kozicki, Stanisław Libicki i Zdzisław Prażmowski. Komisji tej Komitet polecił przede wszystkim rozestanie wskazówek, według których mają być utworzone Komitety Wyborcze powiatowe i gubernialne.

Ze względu na bliski termin wyborów, Komisja Wykonawcza, w uznaniu nagłości, zaleca natychmiastowe przystąpienie do organizowania komitetów wyborczych powiatowych i gubernialnych, na zasadach następujących:

KOMITETY POWIATOWE.

1) Należy zwołać za zaproszeniami imiennymi, zebrania przedwyborcze wszystkich uprawnionych do głosu w kurji większej własności właścicieli folwarków, dzierżawców, administratorów, oraz wszystkie te osoby (proboszczów i włościan), które przy poprzednich wyborach zostały powołane na prawyborców w kurji składanej. Zaproszenia winny być podpisane najmniej przez 3 osoby, z możliwym uwzględnieniem żywołów, które do koncentracji przystąpiły.

2) Należy zwołać zebranie powiatowe, z zaproszeniami imiennymi, wszystkich tych, którzy przy poprzednich wyborach wybrani zostali z kurji gminnej jako pełnomocnicy gmin. Zebranie takie powinno być zwołane przez kogoś uprawnionego do głosu w tej kurji.

3) Należy wrzeszcie, niezależnie od poprzednich, zwołać przez zaproszenia lub drogą ogłoszeń zebranie prawyborców miejskich w w powiatach.

Każde z trzech powyżej wymienionych zebrania przedwyborczych wybierze z pomiędzy uprawnionych do głosu w danej kurji (nie konieczne z pośród obecnych na zebraniu) członków Komitetu powiatowego, w liczbie podwójnej, w stosunku do tej, w jakiej dana kurja, według ustawy, powołuje wyborców do zebrania wyborczego gubernialnego.

Obrani na powyższych trzech zebraniach stanowią Komitet Wyborczy powiatowy. Komitet powiatowy wybierze ze swego łona kierownika wyborów w powiecie i dwóch delegatów do komitetu gubernialnego.

Komitet powiatowy zaleca kandydatów na wyborców z kurji gminnej i na prawyborców z kurji składanej, proponuje Komitetowi gubernialnemu kandydatów na wyborców z powiatu, prowadzi w powiecie akcję wyborczą i wykonywa zlecenia Komitetów gubernialnego i centralnego.

KOMITETY GUBERNIALNE.

Delegaci wybrani po dwóch z każdego powiatu lub dzielnicy miejskiej stanowią Komitet gubernialny.

Komitet gubernialny wybiera gubernialnego kierownika wyborów, odpowiedzialnego za przebieg wyborów w gubernii, i delegata do Komitetu Centralnego.

Komitet gubernialny działa w porozumieniu z Komitetem Centralnym i zaleca z pośród osób, proponowanych przez Komitety powiatowe, kandydatów na wyborców z kurji miejskiej i z kurji większej własności.

W razie nieporozumień między Komitetem gubernialnym, a Komitetami powiatowymi, tym ostatnim służy prawo odwoływania się do Ko-

mitetu Centralnego, który rozstrzyga sprawy ostatecznie.

KOMITET CENTRALNY.

Komitet Centralny składa się z przedstawicieli trzech stronnictw, z zaproszonych osób bezpartyjnych i z 12 przedstawicieli Komitetów okręgowych.

Gdyby gdziekolwiekby taki sposób powstania organizacji wyborczej okazał się niemożliwym, pozostawia się powiatom możność organizowania komitetów w zastosowaniu do warunków miejscowych. W tym ostatnim wypadku skład komitetu winien być przedstawiony do akceptacji Komitetu Centralnego.

Należy się starać o to, by w skład komitetów powiatowych i gubernialnych wchodził zarówno członkowie stronnictw, które do koncentracji przystąpiły, jak i wybitne jednostki z pośród bezpartyjnych.

Należy natychmiast po uformowaniu komitetów powiatowych i gubernialnych zawiadomić o ich składzie osobistym i miejscu urzędowania Komisję Wykonawczą Komitetu Centralnego.

Do utworzenia komitetów powiatowych należy przystąpić niezwłocznie, o ile możności, w ciągu tygodnia, ażeby mogły się odbyć zebrania wyborcze na członków komitetu we wszystkich trzech kurjach.

Adres biura Komisji Wykonawczej: p. St. Libicki, ul. Bracka № 11 w Warszawie.

Na wyborców z gub. piotrkowskiej N. D. proponuje:

P. Michała Rogowskiego, z Dąbrowy Ruskiej,
P. A. Byczkowskiego, z Piotrkowa,
P. Leona Siemińskiego, z Żórawia w pow. częstochowskim.

Jak donosi pismo żargonowe „Volks-Zeit.” odbyła się w tych dniach wileńska konferencja wyborcza, zwołana przez miejscowy komitet partji socjalistycznej „Bund”. Zjechało się wielu delegatów z różnych miast gubernji.

Porządek dzienny był następujący:

- 1) Sprawozdanie;
- 2) agitacja wyborcza z kurji miejskiej;
- 3) agitacja wyborcza wśród włościan;
- 4) kurja robotnicza;
- 5) stosunek do partji żydowskich;
- 6) środki pieniężne i prasa.

Uchwalono następującą rezolucję:
1) Konferencja poleca obranie dwóch osób, dla zorganizowania agitacji przedwyborczej w gubernji;

2) połączyć działalność polityczną z kampanią wyborczą;
3) utworzyć grupy w kurji włościańskiej;

4) zwołać konferencję przedstawicieli ludności wiejskiej i przeprowadzić agitację za oborem nowych zarządów gminnych.

Pozatem były jeszcze uchwały, dotyczące spraw finansowych, prasowych itp.

Z pism i gazet.

— Dr Kazimierz Niedzielski zamieścił w „Kurjerze warszawskim” ciekawą statystykę krwawych dziejów Warszawy w roku zeszłym.

Opierając się na danych warsz. Pogotówia ratunkowego i kronice gazet, dr N. podaje następujące ofiary:

Wykonawca: pomnik, figur, portrety, ołtarze, roboty przy budawach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzemieślniczym i artystycznym, od najwęższych do najwykwintniejszych pod względem artystycznym wykonawstwa, ze wszelkich krajowych i zagranicznych prądów, w szczególności: dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty szklarskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w miejscowościach najodleglejszych. Informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Gany przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-mieniarski Kruszyński i Proszowski w Częstochowie, 202 Al. Sławkowska 13/4

CENNIKI I LUSTROWANE

wysyła na żądanie darmo i opłatnie

Zdzisław Zdanowicz
w Krakowie, ul. Sławkowska 1. 3/4.

Było ofiar z pośród ludności miasta Warszawy:

- a) osób profesji wolnej 169 (w tem kobiet 15), zabitych 23, rannych ciężko 40;
- b) rzemieślników 230 (kobiet 17), zabitych 53, rannych ciężko 39;
- c) wyrobników 254 (kobiet 26), zabitych 11, rannych ciężko 45;
- d) ludzi bez zajęcia 47 (kobiet 13), zabitych 5, rannych ciężko 9;
- e) profesji nieznannej 114 (kobiet 21), zabitych 46, rannych ciężko 16;
- f) złodziei i bandytów 57 (kobiet 3), zabitych 26, rannych ciężko 8; prócz tego:
- g) niższych organów policji 97, zabitych 31, rannych ciężko 25; (w tem połączantów 42, rewierowych 21, żandarmerii 8, strażników ziemskich 16).
- h) wyższych stopni policyjnych 6; w tem zabitych 4;
- i) agentów tajnych 11 (?), w tem zabitych 2, rannych ciężko 5;
- k) żołnierzy 63, zabitych 7, rannych ciężko 13, od bomb 9;
- l) oficerów 4, zabitych 3.

Ogółem ofiar 1,042 (kobiet 96), w tem zabitych 181, rannych ciężko 196. Zginęło lub odniosło rany od wojska osób 524.

Według wyznania, statystyka powyższa brzmi jak następuje: katolików 551 (zabitych 75), prawosławnych 146 (zabitych 36), protestantów 21 (zabitych 2), żydów 273 (zabitych 47), mahometan 6 (zabitych 1), wyznania niewiadomych 45 (zabitych 29).

Rozpraw brauningowych w roku 1906: było 193 (w 45 wypadkach napadnięci ginęli na miejscu) i 40 ciężko i zwiększone wypadnie rachunek. Po uwzględnieniu wreszcie sądów połowych (47 wyroków śmierci, wydanych przez sąd wojenny), osiągnąmy liczbę ostateczną 1,282 ofiary, w tem 273 zabitych w roku ubiegłym.

W roku 1906 uległo zamachom ze strony bandytów, komunistami mianujących się 23 właścicieli sklepów i zakładów (zabitych 7); 8 subiektyw (zabity 1); 7 kasjerów i inkasentów (zabity 4); właścicieli domów (zabitych 3); 4 administratorów domów (zabity 1); 25 stróżów (zabitych 2); 16 woźnych, kondaktorów i dorozkaczy; 8 urzędników fabryk i instytucji (zabitych 4); 5 fabrykantów i przemysłowców (zabity 1); 1 redaktor (zabity); 1 adwokat (zabity); 5 nauczycieli szkół; 4 majstrów fabrycznych (zabitych 3); 24 rzemieślników i wyrobników (zabitych 2); 5 osób profesji nieznannej (zabitych 2).

Samosady i rozprawy brauningowe, dokonane w roku 1905, w liczbie 75, o tyleż podnosząc liczbę wypadków w roku tym, dają w sumie ogólnej 923, t. j. 818+75; po dołączeniu liczb z roku 1904 i 1906, t. j. 279+1,282, otrzymujemy razem 2,484 ofiary wypadków. Nie wchodzą tu, bynajmniej, tak liczne do niedawna bojkoty na noże, których w ciągu 3 lat ostatnich było 1841. Nie przesadzę, gdy 1/3 ich, dołącząc do interesującej nas statystyki, a suma urośnie wówczas do 3,098 ofiar. Tyle też, co najmniej, zapłaciła Warszawa za „rewolucję“.

Z Łodzi.

Dnia 3 stycznia.

Wczoraj w 1 cyrkułe policyjnym wysłano do miejsca stałego zamieszkania 76 robotników, pozostających bez zajęcia.

Z Widzewa wysłano takich 40 robotników. Dzisiaj w nocy policja wraz z wojskiem dokonała rewizji w mieszkaniu rob. fabr. Aleksandra Wichcińskiego. Jakkolwiek nie podejrzanego nie znaleziono, Wichciński został aresztowany.

Wczoraj wieczorem z rozporządzenia naczelnika straży ziemskiej powiatu łódzkiego, Makowskiego, aresztowano we własnym mieszkaniu Edmunda Tokarskiego, lat 22. Powodem aresztowania było zbieranie przez Tokarskiego składki na cele rewolucyjne.

Nocy dzisiejszej w obrębie 3 cyrkułu policyjnego, mianowicie na ulicę Zieloną, Długiej i Spacerowej, policja wraz z wojskiem dokonała licznych rewizji. W kilku miejscach znaleziono broszury nielegalne i trzy osoby aresztowano.

Wczoraj o godz. 6 wieczorem dwaj nieznanzi ludzie napadli na znanego łódzkiego księgarza, Juliusza Arndta, powracającego do domu w towarzystwie Karola Gampa. Napastnicy zadali Arndtowi kilka ran topem narzędziami, poczem zbiegli. Napad dokonany był widocznie przez pomysł, gdyż p. A. żyje zdala od wszelkich ruchów obywatelskich. Rabunku napastnicy również nie mieli na celu.

Wczoraj wieczorem, gdy stojkowi postelinkowy wraz z dwoma szeregowcami pułku

piechoty obchodził swój rewir, zauważył zwarty tłum ludzi. Na zapytanie szeregowca Piotra Piątka „kto idzie?“ jeden z tłumy dał do niego strzał rewolwerowy, kładąc go trupem na miejscu. Sprawca zbrodni zbiegł.

Wczoraj o godzinie 8 wieczorem na rogu ulic Długiej i Podlesnej wystrawiali z rewolwerów nieznanzi sprawcy położyli trupem na miejscu 28-letniego człowieka, niewiadomego nazwiska.

Wczoraj wieczorem na Bałutach żonę tkacza, 28-letnią Ernestynę Hępnerową, siedzącą przy stole podczas spożywania kolacji, nagłe przez okno postrzelono z karabinu. Hępnerowa otrzymała ciężką ranę w głowę.

Oprócz strzelaniny na Bałutach, która niewiadomo jeszcze jako liczba ofiar pociągnęła, przez dzień wczorajszy spełniono następujące zamachy i morderstwa: Na rogu ulic Mikolajewskiej i Krókiej śmiertelnie rannego robotnika Mikolaję Waleczaka; na ulicy Głównej również ciężko rannym został robotnik Antoni Jarosz; na Skwerowej rannemu ciężko strzelanin z rewolweru 18-letniego ucznia, Kazimierza Frzybylskiego; na ulicy Ozorkowskiej o godz. 11 i pół w nocy napadnięto na pozostającego bez zajęcia Józefa Bykowskiego, lat 24, który odniósł posiek wieczorną swojąm koleżką do fabryki przy ulicy Widzewskiej, a gdy wracał do niego dwa strzały z rewolweru. Bykowskiego odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala. Wreszcie na rogu ulic Senatorskiej i Widzewskiej zabito nieznanego z nazwiska robotnika.

Wogóle od ubiegłego poniedziałku do dziś do północy zabito w walkach bratobrończych na ulicach Łodzi siedem osób, a poraniono śmiertelnie 23.

Wczoraj, gdy pogrzeb s. p. Tomasza Jędrzejczyka, poległego od kuli rewolwerowej, szedł kłm emarszowi ulicą Cegielnianą w bliskości Częstochowskiej jakiś młodzieniec do był rewolweru i strzelił do konduktu. Kula przeleciała między prowadzącym kondukt ks. Bretzneiderem a kościelnym, miosącym krzyż. Na odgłos strzału, drgnął, jadący z tyłu za pogrzebem, orygotowali się sami do strażów, jak również żołnierze, znajdujący się przy pobliskim sklepie monopolowym, jednak osoby, uczestniczące w pogrzebie, po chwilowym pośrochu, ruszyły się w pogon za człowiekiem, który strzelał do sędzia, i dogoniwszy go, zamordowały na miejscu. Nazwisko tego człowieka nie jest znane.

NOWINY.

Ogólne.

Kasy gminne. Gubernatorowie Królestwa Polskiego już otrzymali nową ustawę kas gminnych, mającą wejść w życie od dnia 14 bm.

Rządy gubernjalne mają dać wskazówki komisarzom do spraw włościańskich, jak należy zastosować ustawę i zapoznać z nią zebraństwa gminne.

W każdej gminie będzie wywieszona tablica nowo zatwierdzonych taks szcunkowych na grunta włościańskie, na których zastaw wydawane są zaliczki.

Oszacowania gruntów dokonano dla każdego powiatu i gminy oddzielnie.

W niektórych powiatach przeciętną cenę szcununku podniesiono do 30 pr. na morgę.

Z prasy. „Kurier radomski“ od Nowego Roku przestał wychodzić.

W Lublinie od 1 stycznia zaczęło wychodzić trzecie pismo, p. t. „Goniec polski“, dziennik bezpartyjny, pod redakcją uzdolnionego publicysty p. Władysława Siodolnickiego. Nowe to pismo rokuje wielką przyszłość, posiada bowiem dobrą doskonałą informację.

P. P. S. Czytamy w „Kur. Warsz.“ Ostatni numer poniedziałku organu frakcji rewolucyjnej P. P. S. stwierdza, że jej i własnie organizacja bojowa wykonała zamachy; na starszego policjanta fabrycznego w fabrykach Scheiblera Markowszyna, na poliemaistrę łódzkiego Chrzanowskiego; — w Łodzi; na podofficera żandarmerji kolejowej. Akinina — w Kielcach; wreszcie na rewierowego Jareckiego w Warszawie. W tym samym numerze znajdują się „pokwitowanie“ ze „skonfiskowanych“ przez tą samą organizację bojową frakcji rewolucyjnej P. P. S. 254 rb. 63 kop. na st. Sachedniów odnogi dąbrowskiej.

Częstochowa.

Szkoły Macierzy. Ulegalizowane zostały cztery szkoły początkowe częstochowskiego Kółka Macierzy Szkolnej, z których dwie w Częstochowie, jedna w Wyczerpach i jedna w Blesznie.

Ferjy sądowe. W dniu wczorajszym, z powodu nadchodzących świąt Bożego Narodzenia, st. st., rozpoczęły się ferje sądowe, które trwać będą dwa tygodnie.

Z porządków miejskich. Wczoraj zrzucono śnieg z dachów na ulicę, którego jednak nie postarano się wywieźć. Z tego powodu na ulicy Krakowskiej i w 1 Alei uformowały się barykady śnieżne, przez które z ciężarami niepodobna było przejechać.

Z handlu mięsem. Jak wiadomo wszędzie mięso t. zw. koszerne płaci się znacznie drożej, aniżeli dla konsumpcji ogólnej. Jest to zwykła ogólnie przyjęta i poczęści usprawiedliwiona. U nas tymczasem dzieje się inaczej. Mięso koszerne płaci się po 13 kop. za funt, zwykłe zaś po kop. 15. Wynikiem takiej różnicy cen, jak nas poinformowano, jest ta okoliczność, że partje skrajne żydowskie zmasły rzeźników do sprzedaży mięsa koszernego nie drożej niż po kop. 13, rzeźnicy zaś, ze swej strony, chcąc powetować straty wynikłe z obniżenia cen mięsa koszernego, podwyższyli ceny na mięso zwykłe; jak wiadomo, więcej zajądnie się go w sprzedaży. W ten sposób zwykli konsumenci płacić powien podatek na rzecz koszeru.

„Oszczędność.“ Sklep spożywczy Stowarzyszenia „Oszczędność“ ma być oddany w administrację. Wrazie gdyby nie znalazł się administrator na odpowiednich warunkach, sklep zostanie zlikwidowany.

Sprawa o oświetlenie. Niektóre fabryki, znajdujące się na krainach miasta postanowiły nie płacić podatku na oświetlenie miasta z tej racji, że z oświetlenia zupełnie nie korzystają, ulice bowiem prowadzące do fabryk, nie posiadają ani jednej latarni. Sprawa ta, prawdopodobnie oprze się o władzę wyższą.

Latarnie miejskie. Wkrótce ma być rozpatrywany projekt powiększenia liczby latarni elektrycznych w mieście. Bez wątpienia z chwilą oświetlenia dzielnic miasta, postrązonych obecnie w ciemnościach, zmniejszy się bronika napadów i zabunków ulicznych. Pożądanymby jednak było, aby nowe latarnie nie posiadały tych wielkich wad, jakimi odznaczają się obecne latarnie elektryczne, psujące wzrok mieszkańcom i sprawujące często bardzo nie mile niespodzianki.

Teatr z Sosnowca pod dyrektcją E. Majdrowicza zjeżdża do Częstochowy na powtórny cykl pięciu przedstawień najgłośniejszych nowości, które rozpoczęła w poniedziałek d. 7 b. m. powtórzeniem zabawnych „Rozkochały W. A. R. S. Z. A. W. Y.“, operetki na tle obecnych stosunków. Przedstawienia odbywać się będą codziennie włącznie do piątku i rozpoczną punktualnie o godz. 8-jej, kończyć przed 11-szą wieczór.

Repertarz następných przedstawień:

We wtorek d. 8 bm. „Droga do piekła“ farsa w 3 akt., Kadelburga, zakończona; „Pajacyki“ operetka w 2 akt. W Rapackiego syna.

W środę d. 9 bm. „Mieszczanie“, sztuka w 4 akt. M. Gorkija.

W czwartek d. 10 bm. „300 dni“ fars w 3 aktach Hennequin.

W piątek d. 11 bm. „Wieczór Mickiewicza“ z prologiem programem nader uroczajnym i apoteozą, ku czci Mickiewicza, odtworzona przez żywy obraz z postaci Mickiewicza-wskit, z udziałem całego towarzystwa.

Zwózka lodu. Wczoraj od rana rozpoczęto zwózkę lodu z glinianek, położonych w pobliżu stacji kolei berbskiej. Zwózkę wywołała raptowna odwilż, która zastrawiała składników lodu w mieście. Niewiele atoli lód taki posiada wartość, gdyż zwózony podczas odwilży, zanim złożony zostanie w lodowni, zdąży skruszeć i nie przetrzyma do lata. Zaznaczyć należy, że lód, zwózony z glinianek, jako nie grzejący zbytnią czystością, może służyć tylko do ochładzania innych materiałów, a bynajmniej nie do użycia przez ludzi. To też pożądanymby było, aby w celu zagwarantowania konsumentom mrożon, kruszonów i t. p. napoi, do których używany jest lód, czystości tego materiału, było wiadomem, w jaki lód zapopatrzony się odpowiedzialne zakłady. Sprawa ta mogłaby się najskuteczniej zająć miejscowy Oddział Towarzystwa Hygienicznego, rozciągając pewną kontrolę nad dostawą lodu do zakładów gastronomicznych.

Schwytyanie. Od kilku tygodni w pobliżu Bleszna zdarzły się częste napady na przejeżdżających połączone z rabunkami. Napadnięto również na mieszkanie jednego z tamtejszych handlarzy i zrabowano gotówkę. Wczoraj gdy chciano dokonać zamachu na strażnika, schwymano trzech uzbrojonych ludzi i wyprawdano ich do biura naczelnika straży ziemskiej, gdzie po konfrontacji, ofiary trzech napadów postali dwóch sprawców.

Okradzenie karetki. Wczoraj wieczorem

zaalarmowana została ochrona wojskowa, której doniesiono, że pomiędzy wsią Grabówka, a przedmieściem św. Rocha, dokonano napadu na karetkę pocztową, dążącą z Kłobucka do Częstochowy. Na wieść te oddział dragonów popędził na miejsce wypadku, lecz okazało się, że skradziony został tylko kosz pasażera, przywiązany z tyłu do karetki. Skradli go zapewne dwaj stojący na szosie ludzie, których spokojno na chwilę przed spostrzeżeniem kradzieży.

Osobiste. Wczoraj bawił w naszym mieście członek redakcji „Kuriera Warszawskiego” p. Zygmunt Józef Naimski.

Będzin.

Stracenie bandyty. Wczoraj, 4-go stycznia o godzinie 7 rano na podwórzu miejscowego więzienia rozstrzelano na mocy wyroku sądu polowego głosego w okolicy naszej bandytę Andrzeja Chaładusa, rodem ze wsi Jaworzniaka, gminy Żarki.

Aczkolwiek liczył on zaledwie 20 lat życia, zdolał popełnić cały szereg ciężkich zbrodni: morderstw, grabieży, rozbojów, napadów i kradzieży.

Oskarżony był w 19 sprawach kryminalnych i przez czas pewien był grozą naszego powiatu.

Między innymi udowodniono mu iż:

1) 21 września r. z. z kilkoma innymi współnikami (w liczbie ich był również sławny zbrodniarz Błaskiewicz którego rozstrzelano na mocy wyroku sądu polowego w Będzinie przed paru tygodniami) napadł na wójtka gminy Żarki — przyczem zrabowano zegarki, broń myśliwską, znak wójtowny i 105 rb.

2) 24 września r. z. napadł i ograbił p. Geszena.

3) 30 września r. z. obrabował sklep monopolowy w Mrzygłodzie.

4) 3 października r. z. obrabował i poranił W. Szymańskiego.

5) 9 października r. z. ograbił Dawida Bieguna;

6) Tegóż dnia napadł i ograbił inżyniera Wacława Gembarzewskiego na drodze z Myszkowa do Włodowic.

Skazaniec popełniwszy cały szereg zbrodni w okolicy naszej uciekł do Krakowa. Zdradzony przez własną kochankę — przez władze austriackie został wydanym władzom miejscowym.

Sosnowiec.

Zamach na dyrektora. W piątek około godz. 7 ej rano, gdy po nocnej zmianie, wyszedł z huty Katarzyna dyrektor wydziału mechanicznego, p. Brandenburg i szedł do ambulatorjum fabrycznego, zastąpiło mu drogę 3 ch jakichś ludzi.

Napastnicy, coś powiedziawszy, wymierzili rewolwer w pierś p. Brandenburga i dali kilka strzałów.

Dyrektor upadł, a tymczasem sprawcy napadu uciekli.

Jak się okazało, kule uwięzły w płucach. W stanie prawie bezzwrotnym odwieziono ranionego przez Modrzejów do szpitala w Katowicach.

Aresztowanie. Onegdaj w nocy dokonano rewizji na Płaskach. Aresztowano robotnika, Ludwika Wróbla.

Wypadek w kopalni. Onegdaj na kopalni „Satura” podczas robót na 14-mże spadł odłam węgla i przyniósł pracującego robotnika.

Pożar. Onegdaj o godz. 10 wieczorem nad Czeladzią zajął się łuna. Palła się stodoła Machnickiego. Pożar mógłby przyjąć groźne rozmiary, gdyby nie ludzie przejeżdżający drogą; pobudzili oni śpiących mieszkańców. Zanim przybyły strażniacy, stodoła spłonęła doszczętnie, a ogień przeniosł się na ogród p. Paderewskiego.

Szkołka freblowska. N rzekania mieszkańców Sosnowca na brak zakładu freblowskiego, dodają bieżąca p. Wyderka, k 6 ra z dużym nakładem założyla szkołkę freblowską w domu p. Potoka przy ul. Głównej. Alłici, lubo narzekano, że niema gdzie dzieciak posyłać, pożyteczna ta szkołka „świeci pustkami. Niewiadomo czemu to przypisać, czy niezrozumieniu korzyści, jakie daje dzieciom nauca metodą Froebła, czy zwykiemu ospalstwu.

Z różnych stron.

— **Zamach na rewolweru.** Onegdaj w Warszawie na ul. Dobrej kilku ludzi zastrzelilo rewolwerowego Zbyszewskiego.

— **Zabójstwo właściciela sklepu.** Onegdaj do magazynu ubrań męskich przy ul. Marszałkowskiej wazeli jakiś mężczyzna, który zabił z rewolweru właściciela magazynu 30 letniego Iznaka Gopinko.

— **Zabójstwo ojca i matki.** W Kraśniku, wsi, położonej pod Bobrujskiem, właścinin

Letunow, zakradł się w nocy do domu rodziców i siekiera zabił ojca i matkę. Zabójca miał 5 małych dzieci i żył z nimi w strasznej nędzy, a zabity ojciec jego nie chciał ich wspierać, mimo że był bogatym lichwiarzem, t. zw. „kulakiem”. Głód i rozpacz pochęciły syna do tej strasznej zbrodni.

Z sądów.

× **Za śmierć męża.** Bronisława Majewska wytoczyła akcję cywilną przeciw zarządowi miejskiemu o 5.000 rub. odszkodowania, z powodu śmierci przy pracy jej męża, robotnika kanalizacyjnego. Sąd okręgowy akcję zasądził wraz z kosztami i procentami, w sumie ogólnie 7.152 rb. 24 kop.

Telegramy.

W Sprawie robotniczej.

Petersburg, 4 TAP. Na wieczornem posiedzeniu komisji w sprawie robotniczej obradowano głównie nad robotą poza godzinami roboczymi. Projekt ministerjum, na który zgodził się wszyscy przedstawiciele przemysłu proponuje, aby ułożenie warunków pracy poza godzinami pozostawić wolnej umowie przedsiębiorców z robotnikami. Przedstawiciele nauki dowodzili, że to niweczy całego ducha prawodawczego unormowania godzin pracy. Na tem zakończono posiedzenia. Druga sesja w celu narady nad szczegółami projektu prawa, opracowanych na zasadzie wskazań komisji, odbędzie się za miesiąc.

Sprawa Lidwała.

Petersburg, 4 TAP. Komisja Gołubiewa zakończyła sporządzeniem Najpoddąnszego raportu.

Echa zabójstwa gradonaczelnika.

Petersburg, 4 TAP. Ostatecznie wyjaśniono, że zabójstwo gradonaczelnika wynikło w następujących okolicznościach: Podczas nabożeństwa w cerkwi instytutu medycyny doświadczałnej z tyłu gradonaczelnika stał brunet, w nowym fraku, w wieku 23 lat.

Podczas przeprowadzania przez gradonaczelnika z cerkwi księcia, nieznajomy kroczył za nim do schodów.

Gradonaczelnik przepuścił księcia naprzód sam zaś szedł z tyłu, w towarzystwie agenta wydziału ochrony.

Kiedy gradonaczelnik pozostał kilka stopni za księciem, młody człowiek dał do niego wystrzał z rewolweru, lecz widocznie chybił, ponieważ gradonaczelnik zatrzymał się i odwrócił.

Następnymi dwoma wystrzałami generał raniony został w pierś i upadł.

Sprawca nachyliwszy się nad gradonaczelnikiem, dał jeszcze trzy wystrzały.

Jeden z obecnych oficerów rzucił się na zbrojca z szablą i ranił go w głowę.

Padając, sprawca w dalszym ciągu strzelał.

Drugi oficer, podbiegłszy, wystrzelał z rewolweru zranili śmiertelnie w brzuch zbrojce który, nie tracąc przytomności, zabił się na śmierć wystrzałem w usta.

Zwłoki jego odesłano do teatru anatomicznego akademii wojennej—medycznej, gdzie zdjęto z nich fotografie.

W kieszeni zabójcy znalaziono jeszcze rewolwer, bezimienny bilet zaproszenia na poświęcenie. Miał on bieliznę bez znaków.

Zamach.

Moskwa, 4 TAP. Na ulicy były uczeń szkoły Jermolajewskiej Epifanow strzelał z rewolweru do ochmistra Żedryńskiego pozostającego przy osobie Wielkiej Księżny Elżbiety Teodorowny, chybił, i został zatrzymany.

Zamach na policję.

Symbirsk, 4 TAP. Wystrzałem z rewolweru uraniony został, o ile się zdaje śmiertelnie, pomocnik komisarza policji Daniłow, niedawno translokowany z Saratowa. Sprawca strzałów zatrzymany.

Trup z uciętą głową.

Petersburg, 4 TAP. W hotelu Moskiewskim przy ul. Gonczarnej znaleziono w numerze trupa bez głowy, leżącego w pościeli. Głowę znaleziono w piecu. W przeddzień numer zajęty był przez dwóch nieznajomych, z których jeden wyszedł rano, prosząc, by nie budzono jego towarzysza. Osobistość niewyjaśniona.

Zamknięcie fabryki.

Łódź, 4 TAP. Manufaktura Silbersteina ogłosiła zamknięcie fabryki, jeśli robotnicy nie przestaną zachowywać się wyzywająco względem administracji i zarządu. Fabryka jedna z trzech największych, które nie przyłączyły się do lokautu bawelników, zatrudnia 2,000 robotnika.

Napady.
Tyflis, 4 TAP. Z powiatu Kriaczyńskiego donoszą, że 9 uzbrojonych rozbojników perskich uprowadziło 138 sztuk bydła mieszkańców wsi Szachsewa. Przeprowadzili się przez rzekę, rozbojnicy ukryli się w Persji.

W Zangezurskim powiecie 18 uzbrojonych rozbojników perskich uprowadziło 60 sztuk bydła ze wsi Szehtu. Po wymianie strzałów, było obdito, rozbojnicy ukryli się.

Jednocześnie 30 rozbojników perskich uprowadziło 84 sztuki bydła mieszkańców bęgliańskich. Mieszkańcy przy pomocy straży pogranicznej odbili bydło.

Tyflis, 4 TAP. Przy wymianie strzałów podczas chwytania zabójców obywatela Grozdowa, raniono wypadkowo chłopca i siołkowego. Zabójcy oddani zostaną pod wojenny sąd polowy.

Dzieło Kuropatkina.

Petersburg, 4 TAP. W gazetach pojawiły się przeróżne doniesienia o dziele Kuropatkina „Rosyjsko-japońska wojna”. Rzeczywiście, napisana jest przez byłego głównodowodzącego armiami mandzurskimi nie historia wojny rosyjsko-japońskiej, lecz sprawozdanie o wojnie rosyjsko-japońskiej, które jak wszystkie tego rodzaju sprawozdania wątpliwe czy mogą być rozpowszechnione. Sprawozdanie obecnie czy czy się drukować w drukarni głównego sztabu. Co się tyczy doniesień, jakoby w Berlinie wydrukowano takie dzieło Kuropatkina, to wszystkie takie doniesienia okazują się zmyślone.

Zajście.

Petersburg, 4 TAP. W klubie szlacheckim mizman Aleksandrow ciężko zranił studenta Publiczka.

Ucieczka Wiechowa.

Odessa, 4 TAP. Wiechow, podejrzany o podpalenie okrętu „Noworosyjsk” zbiegł w drodze z cyrkułu do więzienia.

Aresztowanie.

Połtawa, 3 TAP. Aresztowano 4 podejrzanych o udział w zabójstwie generała Polkownikowa.

Wyjaśnienie.

Petersburg, 4 TAP. Stwierdzono, że rabunkiem w Banku moskiewskim i napadem na ulicy Fonarnej kierował Mazurina na czele 12-tu osób, pomiędzy którymi znajdował się Bielencow. Po ograbieniu Banku w Moskwie Bielencow otrzymał 62,000 rub. i umknął.

Z grupy Mazurina wystąpił Bazylj Dmitriewicz, który zorganizował rabunek na ulicy Fonarnej. Stracono go pod nazwiskiem Rozenberga. Organizacja posiadała w Petersburgu konie, karety i dwa samochody. Kobiety która porwała pieniądze na ulicy Fonarnej, nie wysledzono.

Kazań, 3 TAP. Na nadzwyczajnem posiedzeniu Rady uniwersytetu profesor Krotow oświadczył, że dawno przed zamachem na kasę uniwersytetu, rektor Żagorkin otrzymał urzędowe ostrzeżenie policji, aby przygotował się na zamach. Środków bezpieczeństwa jednak nie zarządził.

Odessa, 3 TAP. Dyrektor niedawno ograbionego Banku międzynarodowego otrzymał list od anarchistów, z żądaniem pieniędzy. Podczas zasadzki na poczcie ujęto dwóch uzbrojonych ludzi, którzy podejrzewani są o udział w uapadzie na Bank.

W Marokko.

Tandżer, 3 TAP. Minister Hobbas wysłał na Arcyle, zajęta przez wojska Rajsuli, 600 ludzi z 3 działami górskimi.

Zamiast powinszowań noworocznych.

Na wpisy dla uczniów gimnazjum polskiego.

Fitaszewscy	rb. 2.—
Bielobradkowie z Kamienicy	rb. 1.—
A. Stegemanowie	rb. 1.—
Adamostwo Sokolowscy z Marjewki	rb. 2.—
Karol Weze	k. 50

Na Macierz Szkolną.

Dr. Szummer	rb. 1.—
Karol Weze	rb. 1.—

Na sąle zajęć dla ochłopów.

Stefanowstwo Wiesiotowscy	rb. 1.—
---------------------------	---------

Na Macierz Szkolną w Sosnowcu.
Mieczysław Dąbski. rb. 1.—

Rubie w Berlinie.

Telegram własny.
Dziś, 4 stycznia 215.05

Z Petersburga.

O aresztowaniach i rewizjach, jakie trwają ciągle w Petersburgu „Now. Wremia“ donosi, że w ostatnim tygodniu rewizje te przybrały jeszcze ostrzejszą formę i dokonywane są nieomal masowo. Znalaziono bardzo wiele korespondencji i literatury ujawniającej działalność partji bojowo rewolucyjnej. Policja znalazła również listę skazanych na śmierć przez rewolucjonistów. Na liście tej figuruje 27 nazwisk osób, należących do stery biurokracyjnej.

W Moskwie również dokonywane są rewizje i aresztowania. I tam znalaziono wiele dowodów, kompromitujących działalność niektórych partji skrajnych.

Wielką sensację wywołały pogłoski, jakie rozeszły się po Petersburgu, iż w tych dniach planowano zamach na wyższych urzędników państwowych, którzy mieli się zebrać na prywatnym posiedzeniu w celu omówienia niektórych kwestji finansowych. Na parę godzin przed powstaniem do jednego z członków zebrania zatelefonował ktoś niewiadomy, zapytując, na którą godzinę naznaczone jest zebranie i czy będzie na niem jeden z wyższych dygnitarzy państwowych. Na pytanie, kto pyta i w jakim celu potrzebne są tak szczegółowe informacje, nieznanemu przerwał rozmowę. Następnie wyjaśniono, iż podobne zapytania otrzymali prawie wszyscy członkowie mającego się odbyć posiedzenia, które jednakże zostało odwołane.

Wieżenia i areszty petersburskie są przepełnione więźniami politycznymi. Szczególniej przepełnione jest więzienie transportowe, jest w niem tak dużo więźniów, że zaledwie zdąża administracja wypiekać dla nich chleb. Z więźniami politycznymi są tam ich żony i dzieci.

Na gorącym uczynku.

W Paryżu rozpoczął się sezon zimowy, a z nim ruch po magazynach.

Ruch ten miewa czasem dramatyczne sceny. Oto do jednego z pierwszorzędnych magazynów wchodzi troje ludzi: Stary, wielce poważny pan; stara, wielce poważna pani, obwieszona klejnotami, tudzież młodziczka panna, pełna szyku i elegancji. Panna siada z gestem znużenia na fotelu pod ogromnym zwierciadłem, wycoczywa przez chwilę, poczem wydobywa z torebki notatnik i ołówkę w złotej oprawie. Przychodzą sprzedawczki i damy do próbowania sukien i rozpoczyna się defilada przed siedzącą panną, która wygląda na bogatą Amerykankę z południa, lub Rumunkę.

Panna ogląda i notuje niedbale. Od tego jest milionerka.

Nagle jedna ze sprzedawczek rzuca przypadkowo okiem na zwierciadło, widzące za panną milionerka i spostrzegła, że milionerka nie notuje, ale bardzo zżecznie szkicuje widziarne kostjumy. Sprzedawczka nie traci zimnej krwi. Zbliża się do panny i powiada z miną pełną szacunku:

— Mamy w sąsiednim salonie jeszcze piękniejsze rzeczy. Może tam pani co wybierze.

Poważny pan i poważna pani zostają w magazynie, a panna idzie do sąsiedniego salonu. Sprzedawczka nagle wychodzi, zamyka za sobą drzwi od salonu na klucz, a powróciwszy do magazynu, mówi do poważnego pana i poważnej pani:

— Panna tak długo pozostanie w zamknięciu, dopóki nie wyda szkieł.

Poważny pan grozi policją i sądem, właściciel magazynu odpowiada, że może postać własnego subiekta po komisarza policji. Poważny pan ustępuje, panna oddaje szkieł i wszyscy opuszczają magazyn. Byli to albo szpiegowie konkurencyjnej firmy, albo właściciele jakiegoś magazynu zagranicznego, którzy takim kosztem pragnęli poznać dokładnie najmodniejsze modele.

Krawcy paryscy są w republice jedynymi mocarzami, którzy dotąd nie stracili nic ze swoich przywilejów. Oczywiście krawcy damscy. Panują despotycznie nad światem kobiecym, który chętnie ulega ich kaprysom i chętnie za nie płaci. Aktorka, która codziennie teroryzuje dyrektora i reżysera, stoi jak trusia przed swoim krawcem. Pisał o tem Georges Lecomte zajmujące rzeczy.

Z zaboru pruskiego.

Centralny polski komitet wyborczy w samą wileń Nowego Roku wydał odezwę do wyborców polskich. W odezwie tej zaznacza na wstępie, że stoi na niewzruszonym stanowisku narodem, a następnie oświadcza:

„W granicach królestwa pruskiego żyje kilkamilionowy odłam narodu polskiego, z wielką przeszłością dziejową, z odrębną, w ciągu wieków wytworzoną własną kulturą, pod znakiem ciągłej, i choć bezkrawej, przeto niemniej srogiej walki, o zachowanie swego bytu i odrębności narodowej. System pruski, dążący do naszego wynarodowienia, pracuje z wielką wytrwałością i coraz nowe stosuje środki, żeby nas ziać i z rzędu żyjących narodów wykreślić. Dość wspomnieć ustawy wyjątkowe, ucisk językowy, nadużywanie nawet religji do celów germanizacji, aby sobie uprzytomnić ogrom doznawanych krzywd.

„Wszystkie te utrapienia i ciężką dolę

zanosimy dlatego, że chcemy być i pozostać tem, czem jesteśmy i do czego jako naród żywy mamy niezaprzeczone, odwieczne prawo, Polakami. Nie uznajemy, żeby przynależność nasza państwowa do Prus wymagała utraty naszej odrębności narodowej, raczej żądamy, żeby w granicach tej przynależności nie stawiano przeszkód naszemu naturalnemu rozwojowi narodowemu. Wypełniając na równi z innymi wszystkie obowiązki i ponosząc na równi z innymi wszystkie ciężary, nakładane przez państwo, mamy w zamiar za to prawo żądać, żeby nas uszanowano i uznano jako odrębną jednostkę narodową!

„Wyborcy polscy! Parlament został rozwiązany, bo rząd, niezadowolony z zachowania się większości byłych posłów, odważył się do woli narodu.

„Masz więc, narodzie polski, sposobność przemówić i objawić swoją wolę. Objaw, że jesteś i nadal chcesz być polskim! Objaw, sekciami tysięcy spiesząc do urny wyborczej, że jesteś liczny i zadnem przeciwnością nie ziamany! Objaw, że znowś nietylko swoje obowiązki, ale i swoje prawa i wybieraj na posłów swoich szczerych rodaków! Objaw, że się czujesz zjednoczonym i oświadczyć się tylko za tymi posłami, którzy się zobowiązali należeć do Koła polskiego.

„Pamiętaj, że w jedności Twa siła, i tylko ta armja zwycięży, która swoich wodzów słuchać umie, a otrzymane rozkazy w każdej chwili wypełnić gotowa“.

W końcu oznajmia komitet, że postawił polskich kandydatów we wszystkich 15 okręgach W. Ks. Poznańskiego, w 13 okręgach Prus Zachodnich, w jednym okręgu Mazowsza pruskiego, w ośmiu okręgach na Śląsku — a zamianowanie polskich kandydatów — w okręgach w Niemczech z silnym wychodźstwem polskiem pozostawia tamtejszym władzom wyborczym.

Podziękowanie.

Szanownemu Duchowieństwu, Szanownym Panom Lutaistom, zacnemu p. Tokarskiemu za bezgraniczne poświęcenie się na nocnych dyżurach przy chorym, Kolegom zmarłego, oraz wszystkim życzliwym, którzy nie żalowali trudów w oddaniu ostatniej posługi nieodżałowanemu naszemu bratu s. p.

Janowi Powiadowskiemu,
składa serdeczne „Bóg zapłać“

Rodzina.

Dentysta

Marjan PUCHAŁSKI

II-ga Aleja № 26 róg Teatralnej, w domu Dr. Wasserthala (nad Apteką W-go Długosza).

Markus GRADTSEIN

dom handlowo-ekspedycyjny w Herbach i Częstochowie,

zajmująca punktualnie i możliwie tanio, cenie towarów na komorze w Herbach, jak również wysyłkę towarów za granicę.

Udziela chętnie wszelkich informacji, w zakresie ekspedycji wchodzących, jak: opłat celnych, opła przewozowych i t. p.

Adres dla korespondencji krajowej: Markus Gradstein Częstochowa, dla korespondencji zagranicznej: Markus Gradstein Preus-Herby. Adres telegraficzny Gradstein. Częstochowa.

Kasę ogniotrwałą
niedużą — kupię zaraz. Oferty „25“ w Gońcu.

Pomocnik buchaltera
potrzebny zaraz. Oferty „Z“ w administracji „Gońca“.

Dozwolony przez władze Lekarskie
Min. Spraw Wewn. za № 2879.

Ratujcie WŁOSY!!

Środek przeciw
WYPADANIU
włosów

„Captolin“
wzmacnia cebulki włosów i usuwa rudyk, łupież.
Cena flakonu rb. 1 i kop. 50
Skład główny w skl. aptecznym
Stanisława Hamburga
w Częstochowie, Aleja II № 32.
ZADAĆ WSZĘDZIE!!

Zaginął pies 3-letni, ponter, nie czystej krwi, szary, pierś biała, wzrost więcej niż średni. Znalazca dostanie wynagrodzenie. Adres: Jasnogórska 34, Por. Truchin.

Zaginął wyżeł biały z marką № 75. Uprasza się o taskawo odprawienie go do domu przy Aleji II № 27. Dr. J. Markusefeld. — 10—1-1

ydawca. F. D. Wilkoszewski.

Fosfatyna Faliéra

(Phosphatine Falières)



przyjemny pokarm, najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odciążania od pierś i w okresie rośnięcia.

Ułatwia ząbkowanie i zapewnia

prawidłowy rozwój kości.

Sprzedaż w składkach aptecznych i aptekach. 1127-5-1

Rocznie tylko 180 rubli. 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, stajnia, góra na siano, drwarka i piwniczka, lub dwa mieszkania po 2 pokoje z kuchniami — do wynajęcia od N. R. Wiadomość: ul. Nowa № 46. 1237—7-3

Uczeń klasy VI gimnazjum polskiego, poszukuje korepetycji. Teatralna 42 m. 2. 12—1-1

Poszukuję osoby pjędujencej, w średnim wieku, do zarządu domem. Oferty: Zawiercie, księgarnia Z. Hubickiej. 1273—2-2

Redaktor: Wł. Rowłński.